

Anna Michalska

## NAUKA I RACJONALNOŚĆ NA GRUNCIE TEORII DZIAŁAŃ KOMUNIKACYJNYCH<sup>1</sup>

### *STRESZCZENIE*

Klasyczna filozofia nauki, której podstawowe założenia zostały na przestrzeni lat poddane surowej krytyce, pojmuje naukę jako medium i probierz racjonalności. Przy tym założeniu teoria nauki staje się teorią racjonalności. Teoria działań komunikacyjnych Jürgena Habermasa proponuje interesującą modyfikację tej klasycznej perspektywy. W tym ujęciu, pojęcie racjonalności jest szersze niż pojęcie nauki; racjonalność okazuje się niesprowadzalna do nauki w tym sensie, że nauka stanowi jeden z trzech filarów racjonalności. Oznacza to również, że nauka nie może być degradowana do poziomu racjonalności instrumentalnej.

To ujęcie relacji między nauką a racjonalnością, które proponuje Habermasowska pragmatyka formalna, rzuca światło na jeden z najczęściej formułowanych pod adresem koncepcji Habermasa zarzutów, zgodnie z którym idea działań komunikacyjnych jest nierealistyczna. W odpowiedzi na ten zarzut zwracam uwagę na fakt, iż teoria działań komunikacyjnych wyznacza zbiór warunków empirycznych, które muszą być spełnione, aby działanie komunikacyjne było możliwe. Te warunki są wymagające, lecz nie nierealistyczne.

**Słowa kluczowe:** nauka, racjonalność, teoria działań komunikacyjnych, empiryczne warunki działania komunikacyjnego, transcendentale warunki działania komunikacyjnego.

### 1. WSTĘP

Zgodnie z klasyczną, racjonalistyczną filozofią nauki wiedza naukowa jest gwarantem i probierzem racjonalności, a w konsekwencji, teoria (rozwoju) nauki jest zarazem teorią racjonalności. Koncepcja działania komunikacyjnego Jürgena Habermasa oferuje obiecującą modyfikację owego klasycznego ujęcia relacji między nauką i racjonalnością. Jest ona interesująca w tej mierze, w jakiej zachowując uniwersalistyczne jądro teorii racjonalności, jednocześnie wprowadza do debaty na temat racjonalności elementy, których

---

<sup>1</sup> Praca została wykonana w ramach grantu 11 H 12030281.

klasyczna teoria nauki nie jest w stanie zasymilować. W teorii działania komunikacyjnego, jak wykażę, pojęcie racjonalności jest szersze niż pojęcie poznania naukowego, a warunki możliwości racjonalnego działania są zarazem warunkami rozwoju poznania. Skoordynowana aktywność poznawcza zakłada racjonalność wynikającą z postaw komunikacyjnych i jednocześnie konstytuuje jeden z trzech nieusuwalnych filarów działania komunikacyjnego. Innym ważnym – i nierzadko pomijanym – elementem teorii Habermasa jest możliwość opisanie i wyjaśnienia za jej pomocą czynników zaburzających racjonalność, a tym samym także rozwój poznania.

Analiza relacji między pojęciami racjonalności oraz nauki w teorii Habermasa rzuca światło na pewien zarzut, najczęściej kierowany pod adresem teorii działań komunikacyjnych. Otóż zgodnie z Foucaultowską lub Nietzscheańsko-Foucaultowską, linią krytyki<sup>2</sup> w podejściu Habermasa brakuje, najogólniej rzecz ujmując, miejsca na rzetelną krytykę ideologii. Teoria rozumu komunikacyjnego jest rzekomo naiwna i idealistyczna: ma ona opisywać pewien szlachetny ideał, który wszakże w dużej mierze nie odpowiada rzeczywistości. Zdaniem krytyków, idealizm ten jest niebezpieczny, ponieważ ignoruje realne konflikty toczące się w łonie komunikacji, a w tym fakt, że pewne grupy społeczne (np. kobiety, osoby homoseksualne) są systematycznie wykluczone z dyskursywnej partycypacji.<sup>3</sup> Nie oferując filozoficznych narzędzi opisu procesu walki o uznanie i inkluzję, teoria działań komunikacyjnych ma podtrzymywać zastany porządek zamiast przyczynić się do rozszerzenia pola dyskursywnego. Gdyby zastosować teorię działań komunikacyjnych do krytycznej analizy dyskursu naukowego, można by w tym samym duchu twierdzić, że koncepcja Habermasa, koncentrując się na zastanym porządku z pominięciem jego ideologicznych podstaw, nie pozwala na filozoficzny opis walki o uznanie nowych, czy z innych powodów niepopularnych podejść teoretycznych.

Powyższy zarzut, co zostanie wykazane, wynika z dość powierzchownej analizy struktury argumentacyjnej leżącej u podstaw koncepcji działań komunikacyjnych. Jest on raczej prowokowany rzeczywiście kontrowersyjnym przekonaniem Habermasa – pomyłką typu heglowskiego, można powiedzieć

---

<sup>2</sup> M. Kelly (red.), *Critique and Power: Recasting the Foucault/Habermas Debate*, The MIT Press 1994; T. K. Alajdem, *Of Truth and Disagreement: Habermas, Foucault and Democratic Discourse*, *History of European Ideas* 20 (4–6), 1995, s. 909–914; D. Owen, *Foucault, Habermas, and the Claims of Reason*, *History of the Human Science* 9 (2), 1997; B. Flyvbjerg, *Habermas and Foucault: Thinkers for Civil Society?*, *British Journal of Sociology* 49 (2), 1998, s. 210–233; idem, *Ideal Theory, Real Rationality: Habermas versus Foucault and Nietzsche*, Paper for the Political Studies Association's 50th Annual Conference, The Challenges for Democracy in the 21st Century, London School of Economics and Political Science, 10–13 April 2000; E. Hansen, *The Foucault-Habermas Debate: The Reflexive and Receptive Aspects of Critique*, *Telos* 130, 2005, s. 63–83; A. Allen, *Discourse, Power, and Subjectivisation: The Foucault/Habermas Debate Reconsidered*, *The Philosophical Forum* 40(1), s. 1–28.

<sup>3</sup> B. Flyvbjerg, *Habermas and Foucault...*, op. cit.; idem, *Ideal Theory, Real Rationality...*, op. cit.

– jakoby współczesne instytucje demokratyczne były ucieleśnieniem rozumu komunikacyjnego, wehikułem realizacji podstawowych zasad działań komunikacyjnych. Niezależnie od przekonań samego Habermasa w tej materii, uważna rekonstrukcja założeń jego teorii pokazuje, że problem instytucji służących telosowi wzajemnego porozumienia jest kwestią w dużym stopniu empiryczną i nadal otwartą. Koncepcja rozumu komunikacyjnego wskazuje na konieczność analizy rozmaitych zaburzeń komunikacji (w sensie działań ukierunkowanych na dochodzenie do porozumienia) oraz przyczyn odchylenia od racjonalnych zachowań; może też pobudzać do projektowania filozoficznie i empirycznie ugruntowanych interwencji.

Inne możliwe zastrzeżenie dotyczy samego projektu traktowania teorii działań komunikacyjnych jako teorii nauki (działań naukowych). Można nie bez podstaw argumentować, że teoria Habermasa pod wieloma względami nie przystaje do systemu wartości i teoretycznych celów filozofii nauki, ponieważ deprecjonuje wiedzę i naukę, traktując je jako instrumentalne, a więc nie w pełni racjonalne formy działania. Pogląd ten jest jednak tylko pozornie słuszny. Jest prawdą, iż od czasów słynnego tekstu *Interesy konstytuujące poznanie*<sup>4</sup> Habermas ma skłonność do klasyfikowania nauki jako domeny rozumu instrumentalnego, podporządkowanej interesowi technologicznemu.<sup>5</sup> Jednakże uważna analiza koncepcji Habermasa wskazuje, iż relacja między nauką i racjonalnością jest w jego teorii bardziej skomplikowana. Jak dowodzę, z teorii działań komunikacyjnych nie wynika, że nauka jest dziedziną rozumu instrumentalnego. Jest raczej tak, że to pozytywistyczny ideał nauki degraduje ją do instrumentalnych form działania przez ignorowanie ważnych czynników rozwoju poznania, właściwych każdej długofalowej, skoordynowanej działalności celowej. Wydobyć tych czynników i uwarunkowań sytuuje naukę w ramach szerszego schematu pojęciowego.

## 2. WARUNKI TRANSCENDENTALNE DZIAŁAŃ KOMUNIKACYJNYCH

### 2.1. Krótki zarys teorii aktów mowy

Habermas wyróżnia trzy wymiary języka oraz odpowiadające im roszczenia do prawomocności, kategorie aktów mowy, uniwersa oraz instytucje. Wymiar propozycjonalny języka podporządkowany jest roszczeniu do prawdziwości (zgodności z faktami). Każde działanie językowe wprost lub nie wprost odnosi się do faktów, jednakże – wbrew założeniom tradycji anali-

<sup>4</sup> J. Habermas, *Interesy konstytuujące poznanie*, przeł. L. Witkowski, Colloquia Communia 2 (19), 1985, s. 157–169.

<sup>5</sup> Idem, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, przeł. A.M. Kaniowski, PWN, Warszawa 1999, s. 153.

tycznej – język jest niesprowadzalny do wymiaru propozycjonalnego. Każdy akt mowy poza aspektem propozycjonalnym posiada także wymiar regulatywny, podporządkowany roszczeniu do normatywnej słuszności, oraz ekspresywny, związany z roszczeniem do prawdomówności czy szczerości. Z tego wewnętrznego zróżnicowania języka wynika trójpodział na kategorie aktów językowych (konstatywy, regulatywy, ekspresywy) oraz światów (obiektywny, społeczny, subiektywny) i związanych z nimi instytucji (m.in. nauka, prawo, kultura).

Według Habermasowskiej teorii aktów mowy wypowiedź ma znaczenie i stanowi ucieleśnienie racjonalności pod warunkiem, że czyni zadość wszystkim trzem roszczeniom jednocześnie, przy czym tylko jedno z nich podlega w danym momencie tematyzacji. Ocena danej wypowiedzi konstatacyjnej w większości sytuacji kończy się przytoczeniem wspierających ją faktów i ich ewentualnym zakwestionowaniem. Wymiary regulatywny i ekspresywny są w takich codziennych sytuacjach obecne *implicite* i na ogół uchodzą uwagi. Czasem jednak zachodzi konieczność wydobycia i poddania krytyce owych utajonych wymiarów prawomocności. Najoczywistszym przykładem łamania norm działalności naukowej są fałszowanie wyników czy plagiat. Jednak teoria działań komunikacyjnych – z uwagi hierarchię norm, której istnienie przewiduje<sup>6</sup> – pozwala na analizę dużo bardziej subtelnych regulacji, w tym norm metodologicznych wyższego (kryteria naukowości, prawdziwości czy płodności teorii etc.) i niższego poziomu (stosowane narzędzia badawcze). Innymi słowy, regulatywny wymiar nauki jest określony przez zespół wszystkich norm, które są istotne z punktu widzenia koordynacji działań poznawczych, podporządkowanych dążeniu do prawdy propozycjonalnej.

Krytykę działania naukowego można też, na podobnej zasadzie, przeprowadzić wzdłuż wymiaru ekspresywnego. Na najogólniejszym poziomie, roszczenie do szczerości wskazuje na konieczność uzgadniania przyjętych norm – w sposób deklaratywny lub kontekstualny – z podejmowanymi działaniami. Z tego punktu widzenia analiza krytyczna może się skupiać na postawach naukowców i służyć ocenie tego, na ile faktyczne działania i postawy naukowca podporządkowane są celom poznawczym, a na ile służą realizowaniu potrzeby prestiżu czy zapewnieniu sobie oraz innym stabilności zatrudnienia. Kwestia zgodności między normą a ekspresją może się jednak pojawiać na każdym szczeblu właściwych nauce regulacji. Można więc rekonstruować i poddawać krytyce również, na przykład, odpowiedniość między zastosowaną metodą a założonym celem teoretycznym. Krytyka tego rodzaju może prowadzić do konstrukcji zarówno nowych metod badawczych, jak i prowokować odkrycia teoretyczne (gdy, na przykład, zastosowa-

<sup>6</sup> J. Habermas, *Social Action, Purposive Activity, and Communication*, w: M. Cooke (red.) *On the Pragmatics of Communication*, The MIT Press, Cambridge, MA 1998, s. 170.

na metoda presuponuje prawo naukowe niedostatecznie ugruntowane empirycznie).

Co istotne, każda analiza krytyczna powinna być dokonywana w kontekście całego zespołu obowiązujących w danej dziedzinie norm, to znaczy, z poszanowaniem związków pomiędzy różnymi normami oraz różnymi poziomami regulacji. Na przykład, psycholog może być tak skoncentrowany na udowodnieniu swoich tez i tym samym utrzymaniu prestiżu, że swoje eksperymenty projektuje w taki sposób, aby wydobyć ściśle określone cechy u badanego. Analiza odpowiedniości między metodą a celem teoretycznym jest w takim przypadku pośrednią wskazówką co do szczerości naukowca. Należy mieć jednak na uwadze, że brak odpowiedniości między metodą i celem może nie być do końca świadomy. Często jest on oznaką błędzenia poznawczego, które dopiero w dalszej perspektywie prowadzi do skrzywienia perspektywy teoretycznej i swoistego oszukiwania siebie i innych odnośnie do osiągniętych rezultatów. Dążenie do szczerości zachęca więc do dokonywania krytycznej oceny nie tylko indywidualnych postaw badaczy, ale i mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych schematów myślenia, a nawet całych paradygmatów.

Tego rodzaju rozważania, w tej mierze, w jakiej sprzyjają realizacji celu illokucyjnego właściwego konstatywnemu użyciu języka, mają charakter „wewnętrzny”<sup>7</sup> względem działalności poznawczej. Nie dotyczą one bowiem jedynie etyki jako wyizolowanej warstwy, ale całego systemu postaw i przekonań, które określają paradygmaty poznawcze. Jeszcze inaczej rzecz ujmując, w teorii działań komunikacyjnych, etos i logos są ściśle ze sobą powiązane.

## 2.2 Trzy porządki działania komunikacyjnego

Trzem wymiarom języka odpowiadają trzy zasadnicze „światy”<sup>8</sup>: obiektywny, społeczny oraz subiektywny. Świat obiektywny to świat oddziaływań przyczynowych. Przy czym, nie jest on po prostu klasą określonych przedmiotów (obiektów i zjawisk fizycznych). Do świata obiektywnego należą przyczynowe aspekty wszystkich przedmiotów i zjawisk. Człowiek poddawany zabiegom czy badaniom medycznym jest traktowany jako element świata obiektywnego, choć składowa obiektywna nie wyczerpuje jego natury.

Świat społeczny to, jak powiedzieliśmy, zespół uznanych zasad wyższego rzędu, które określają kontekst normatywny wszystkich działań, w tym działań poznawczych. Kryterium akceptowalności (racjonalności) norm nie jest wyłącznie ich zgodność z ugruntowaną wiedzą na temat dziedziny, do której się odnoszą, czy efektywność w koordynowaniu działań. Prawomocność

<sup>7</sup> I. Lakatos, *Historia nauki a jej racjonalne rekonstrukcje*, w: *Filozofia nauk empirycznych*, przeł. W. Sady, PWN, Warszawa 1999, s. 197–203.

<sup>8</sup> J. Habermas, *Teoria...*, t. I, s. 145n.

norm przejawia się w postawach uczestników komunikacji, a długofalowa efektywność norm w koordynowaniu działań zależy od tego, jak głęboko są one zinternalizowane przez uczestników komunikacji.

Świat subiektywny jest kategorią wymagającą pewnego doprecyzowania. Należy mieć bowiem na uwadze, że w teorii Habermasa każdy komunikacyjny akt językowy jest performatywnym podporządkowanym temu celowi, jakim jest dojście do porozumienia, umożliwiającemu koordynowanie planów działania. Ponadto, każdy akt językowy nabiera znaczenia w szerokim kontekście również pozajęzykowych – choć zasadniczo podatnych na dyskursywizację – praktyk. Świat subiektywny nie może być więc pojmowany mentalistycznie; jest to raczej porządek wyrażanych przez uczestników postaw komunikacyjnych.<sup>9</sup> Zasada prawdomówności czy szczerości wymaga, aby przywoływane (wprost lub nie wprost) w akcie językowym normy były realizowane w praktyce, postulując tym samym zasadę zgodności między deklaracjami i praktyką. Innymi słowy, ekspresywny aspekt języka odsyła do krótko- i długofalowych działań oraz ekspresji związanych z wypowiedziami i stanowi pomost pomiędzy propozycjonalną i performatywną stroną języka. Świat subiektywny ograniczony do życia wewnętrznego, funkcjonującego niezależnie, nie stanowi filaru działania komunikacyjnego, lecz jest symptomem zaburzeń komunikacyjnych (zob. poniżej).

Ponieważ każdy ze światów konstytuuje odrębny, komplementarny względem pozostałych porządek dyskursu, postulat trzech światów należy rozumieć jako zasadę niemylenia ze sobą różnych porządków myślenia i działania oraz związanych z nimi dyskursów oraz schematów postępowania.<sup>10</sup> Aby wyczerpująco opisać, na przykład, instytucję kultury, jaką jest muzeum, musimy odnieść się do wszystkich trzech składowych: musimy opisać muzeum jako obiekt (budowa, konserwacja, zarządzanie), jako przestrzeń wzajemnych interakcji, oraz sferę związanych z nią przeżyć i postaw indywidualnych. Wymienione sfery pozostają we wzajemnych związkach, są jednak do siebie nieredukowalne – opis obiektywny nie wyjaśni, na przykład, przeżyć zwiedzających.

### 2.3. Pragmatyka formalna jako filozofia transcendentálna

Mimo iż Habermas dystansuje się od transcendentalizmu,<sup>11</sup> pewne transcendentalne elementy są bez wątpienia obecne w jego koncepcji. Ich wydobycie jest istotne dla założonych tu celów.

<sup>9</sup> Postawy rozumiem tu w sposób ugruntowany w psychologii społecznej jako zawierające poza składową poznawczą również składową aksjologiczną i behawioralną.

<sup>10</sup> Zasada ta została sformułowana już przez Arthura Schopenhauera, zob. Robert Wicks, "Arthur Schopenhauer", *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall Edition 2014, E. N. Zalta (red.), URL: <<http://plato.stanford.edu/archives/fall2014/entries/schopenhauer/>>.

<sup>11</sup> Z czasem coraz wyraźniej. Zob.: J. Habermas, *What Is Universal Pragmatics?*, w: *On the Pragmatics...*, op. cit.; idem, *Filozoficzny dyskurs...*, op. cit.; idem, *Działanie komunikacyjne i detranscendentalizacja rozumu*, przeł. W. Lipnik, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.

W tekście kładącym podwaliny pod koncepcję działań komunikacyjnych Habermas przytacza dwa główne powody, dla których określenie „transcendentalny” nie przystaje do jego filozofii.<sup>12</sup> Po pierwsze, projekt Habermasa różni od filozofii Kanta cele teoretyczne. Teoria rozumu komunikacyjnego nie jest zorientowana podmiotowo i epistemologicznie; jej zadaniem nie jest wyznaczenie zbioru pojęć umożliwiających konstytucję doświadczenia, lecz wyjaśnienie generatywnej mocy aktów mowy, przede wszystkim zaś roli języka w procesie koordynacji planów działania.<sup>13</sup> Habermas nie podziela też sposobu, w jaki elementy transcendentalizmu przyswoiła filozofia analityczna, uznając system warunków transcendentalnych za strukturę pojęciową, która określa pole doświadczenia.<sup>14</sup> Warunki możliwości w teorii Habermasa opisują działanie subiektywnie znaczące, społecznie skoordynowane i obiektywnie ważne, czy też intencjonalne (mające odniesienie przedmiotowe).

Po drugie, zdaniem Habermasa określenie „transcendentalny” może przesłaniać zerwanie z aprioryzmem, tak ważne dla jego własnego projektu.

W filozofii Habermasa jednak bardzo silnie zaznacza się jedno z typowo Kantowskich dążeń, mianowicie dążenie do ustanowienia relacji między wolnością i obowiązkiem jako dwóch wzajemnie dookreślających się momentów. Teoria aktów mowy jest właśnie próbą uchwycenia specyfiki normatywnie uwarunkowanej wolności oraz wykazania, że wolność bez norm nie istnieje, i vice versa.

Kluczowym natomiast wiązadłem między Habermasem a innymi współczesnymi nie-analitycznymi transcendentalistami – przede wszystkim Karlem-Ottonem Aplem – jest stosowanie przez niego argumentacji transcendentalnej. Idea sprzeczności performatywno-propozycjonalnej to nic innego jak szczególna postać argumentu transcendentalnego, którego podstawową cechą jest zwrotność. Na najogólniejszym poziomie, argument transcendentalny dotyczy dowolnego obiektu czy faktu, o ile jest on założony w akcie mowy. Na poziomie fundamentalnym zaś, mówiąc o argumentacji transcendentalnej odnosimy się nie do warunków „możliwego doświadczenia”,<sup>15</sup> ani do stosowanych schematów pojęciowych, lecz do warunków możliwości samego aktu mowy. Bez tego fundamentalnego wymiaru argumentacja transcendentalna traci normatywną moc. Faktualna prawdziwość

<sup>12</sup> „*What Is...?*”, op. cit., s. 44–45.

<sup>13</sup> Idem, *Teoria...*, t. I, op. cit., s. 180.

<sup>14</sup> *What Is...*, op. cit., s. 42.

<sup>15</sup> „The expression ‘situation of possible mutual understanding’ that, from this point of view, would correspond to the expression ‘object of possible experience,’ already shows, however, that acquiring the experiences we have in processes of communication is secondary to the goal of reaching understanding that these processes serve. The general structures of speech must therefore first be investigated from the perspective of reaching understanding and not from that of experience.” Ibidem, s. 45. [„Wyrażenie »sytuacja możliwego wzajemnego porozumienia«, które z tego punktu widzenia odpowiadałoby wyrażeniu »przedmiot możliwego doświadczenia«, pokazuje już jednak, że nabywanie doświadczeń w procesach komunikacji jest wtórne wobec tego celu, jakim jest osiągnięcie porozumienia, któremu to celowi procesy te służą. Ogólne struktury mowy należy zatem najpierw zbadać z perspektywy dochodzenia do porozumienia, a nie z perspektywy doświadczenia.”]

(odniesienie przedmiotowe), normatywna słuszność oraz subiektywna szczerść to właśnie owe „czyste” kategorie teorii działań komunikacyjnych.

Choć Habermas z czasem, w polemice m.in. z Aplem, utwardził swoje stanowisko w omawianej kwestii, biorąc pod uwagę całokształt jego rozważań na temat działań komunikacyjnych (w tym aktów mowy), zasadne wydaje się przyjęcie za wiążącą następującej deklaracji poczynionej w *What Is Transcendental Pragmatics?:* „Dowód a priori zostaje zastąpiony transcendentálním dociekaniem warunków argumentacyjnego czynienia zadość roszczeniom do prawomocności, które poddają się dyskursywnemu uprawomocnieniu.”<sup>16</sup> Krótko mówiąc, w podejściu właściwym pragmatyce formalnej przesłanką argumentacji transcendentalnej nie jest treść aktu mowy, lecz samo działanie komunikacyjne podejmowane za pomocą tego aktu, a przede wszystkim jego cel illokucyjny (konstatacja, regulacja, ekspresja). Warunki działania komunikacyjnego odsyłają w dalszej kolejności do warunków czy presupozycji empirycznych, w których różne typy działań językowych w praktyce się realizują. Innymi słowy, pytanie o warunki możliwości działania komunikacyjnego jest pytaniem o warunki możliwości komunikacyjnie zorientowanej praktyki językowej, co w dalszej kolejności kieruje nas ku różnym założeniom ontologicznym oraz uwarunkowaniom środowiskowym i psychospołecznym komunikacyjnego użycia języka.

## 2.4. Rozum komunikacyjny a sprzeczność performatywna

Powracając do wspomnianego na początku zarzutu idealizmu pod adresem teorii komunikacyjnej, należy przytoczyć podstawowy argument transcendentalny wbudowany w koncepcję rozumu komunikacyjnego: argumentując przeciw możliwości komunikacji argumentujący wikła się w sprzeczność performatywną, wnosi bowiem w swej wypowiedzi roszczenia do ważności, które treścią swojej wypowiedzi próbuje podważyć.<sup>17</sup>

Rozważając propozycję Habermasa nie można pominąć faktu, iż podstawowym dążeniem pragmatyki formalnej jest zidentyfikowanie „preteoretycznej wiedzy kompetentnych użytkowników języka”,<sup>18</sup> czyli takiej wiedzy i takich kompetencji, których istnienie milcząco każdorazowo zakładamy angażując się w proces argumentacji.

Krytyczna dyskusja wymaga eksplikacji tych intuicyjnie przyjętych norm i warunków wzdłuż każdego z trzech wymiarów ważnościowych.<sup>19</sup> Normy komunikacji wynikają z tego, czym jest język jako narzędzie komunikacji, w odróżnieniu do sygnalizacji i oddziaływania za pomocą dźwięków.<sup>20</sup>

<sup>16</sup> J. Habermas, *What Is...*, op. cit., s. 55 (przekład własny – A.M.).

<sup>17</sup> Tego rodzaju argument jest podstawowym instrumentem krytycznym Habermasa w *Filozoficznym dyskursie nowoczesności* (przeł. M. Łukasiewicz, Universitas, Kraków 2005).

<sup>18</sup> J. Habermas, *Social Action...*, op. cit., s. 119.

<sup>19</sup> M. Cooke, *Introduction, w: On the Pragmatics...*, op. cit., s. 4.

<sup>20</sup> J. Habermas, *Social Action...*, s. 107.



W tym sensie intuicje językowe są danymi nie podlegającymi falsyfikacji, a w związku z tym, racjonalne rekonstrukcje są „prawdziwe esencjalnie”.<sup>21</sup> Ponieważ krytyczne użycie języka jest zakorzenione w codziennej praktyce językowej, wszelkie racjonalne rekonstrukcje odbywają się na poziomie języka naturalnego, nie metajęzyka.<sup>22</sup>

## 2.5. Uniwersalność pragmatyki formalnej

Uniwersalność zdecydowanie odróżnia koncepcję Habermasa od tych pragmatycznych ujęć – przykładem choćby Wittgenstein czy Richard Rorty – które podkreślają różnicowanie i wzajemną niesprowadzalność rozmaitych praktyk kulturowych czy „narracji”. Znowu jednak trzeba podkreślić, że koncepcja rozumu komunikacyjnego nie przeczy temu różnicowaniu, wskazuje jedynie na ten elementarny fakt, iż o ile użycie języka ma cel komunikacyjny – podporządkowane jest dążeniu do wzajemnego zrozumienia i porozumienia, o tyle dana praktyka, niezależnie od jej indywidualnych idiosynkrazji, podlega analizie pod kątem trzech podstawowych roszczeń ważnościowych. W przeciwnym razie użycie języka należy potraktować jako służące innym celom niż komunikacyjne. Niekoniecznie muszą to być cele strategiczne: choć Habermas koncentruje się na różnicach oraz relacjach pomiędzy działaniem komunikacyjnym i strategicznym, jego koncepcja zasadniczo nie wyklucza istnienia nie-komunikacyjnych praktyk językowych, które nie są strategiczne. Na przykład, pewne sposoby użycia języka w tzw. kulturach pierwotnych nie mają charakteru ani strategicznego ani komunikacyjnego. Jedną z podstawowych ról języka w tych społecznościach jest raczej prowokowanie wydarzeń (funkcja magiczna) oraz strukturyzowanie integrującego wspólnotę (wewnętrznie i zewnętrznie) rytuału.<sup>23</sup>

Podstawowy zamysł krytyczny koncepcji rozumu komunikacyjnego należy upatrywać w procesie wydobywania uwarunkowań oraz przejawów strategicznego i komunikacyjnego użycia języka, co z kolei ma umożliwić tropienie pasożytniczych, pseudokomunikacyjnych aktów mowy i tym samym pielęgnowanie komunikacyjnego wymiaru języka. Choć niewątpliwie silnie zaznacza się w niej przekonanie, iż komunikacja stanowi zasadniczy przełom w procesie rozwoju języka,<sup>24</sup> koncepcja ta pozostawia kwestię dorobku kultur pierwotnych zasadniczo otwartą.

Podsumowując, argument transcendentálny, na którym bazuje koncepcja Habermasa, wskazuje na warunki możliwości mechanizmu czy procesu,

<sup>21</sup> Idem, *What Is...*, op. cit., s. 37.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>23</sup> J. Habermas, *Teoria...*, s. 84–104; zob. też Eleazar Mioletinski, *Poetyka mitu*, przeł. J. Dan-cygier, PIW, Warszawa 1981.

<sup>24</sup> Język w kulturach pierwotnych funkcjonuje jako medium integracji społecznej, służy też ustanawianiu i podtrzymywaniu harmonii między światem ożywionym i nieożywionym (w tym ciągłości między światami żywych i umarłych). Mit spełnia on więc poniekąd funkcję komunikacyjną, ponieważ jednak struktura mitu nie daje się analizować pod kątem wyróżnionych przez Habermasa roszczeń, nie jest on działaniem komunikacyjnym w pełnym sensie tego słowa.

którego istnienie zostało założone w samym akcie językowym. Owe warunki są uniwersalne w tym sensie, że mają charakter definicyjny i formalny. Nie są zaś one uniwersalne w takim sensie, że są czy muszą być zawsze i wszędzie spełnione. Dążenie do komunikacji jest samorzutne, w praktyce jednak realizacja telosu porozumienia może napotykać poważne przeszkody. W odpowiedzi na głosy krytyków zarzucających mu natrętne moralizatorstwo, Habermas zwraca uwagę, że przeoczą oni konieczność zaistnienia odpowiednich warunków empirycznych (m.in. społeczno-politycznych) dla zaistnienia i podtrzymania komunikacji.<sup>25</sup> Kategorie tych warunków zostaną zrekonstruowane w kolejnej części artykułu. Zostanie wówczas pokazane, że wymagania rozumu komunikacyjnego, choć wysokie, nie są bynajmniej nie-realistyczne.

## 2.6. Projekt nieanalitycznej filozofii nauki Karla-Ottona Apela

Apel przedstawił w szczególach projekt filozofii nauki uprawianej w ramach pragmatyki transcendentnej.<sup>26</sup> Jego zdaniem, filozofia nauki powinna być rozpatrywana jako przedsięwzięcie refleksyjne i hermeneutyczne.

Punktem wyjścia rozważań Apela jest spostrzeżenie, że model nomologiczno-dedukcyjny (dalej: model N-D), którym filozofowie nauki powszechnie posługują się w swoich rekonstrukcjach teorii naukowych, jest nie tyle nieadekwatny, ile niewystarczający do wydobywania normatywnych pretensji nauki. W filozofii nauki pytać należy nie tylko o samą strukturę modelu (modeli) wyjaśniania, lecz także o sposoby (schematy) zastosowania tychże w praktyce badawczej oraz na poziomie meta-analiz. Podjęcie rozważań nad zastosowaniem schematów wyjaśniania naukowego nie oznacza zejścia ze ścieżki racjonalności: ponieważ praktyki poddają się dyskursywnej rekonstrukcji, sposoby zastosowania rozmaitych schematów wyjaśniania są same w sobie siedliskiem norm, które muszą być wydobyte i poddane krytyce. Ostatecznie takie analizy winny zdaniem Apela ujawnić podstawowe presupozycje (normatywne i ontologiczne) działalności naukowej.

Apel proponuje więc rozszerzenie „epistemologicznych fundamentów filozofii nauki w kierunku pragmatyki transcendentnej”.<sup>27</sup> Zalecana analiza zastosowania modelu N-D nie jest w żadnym wypadku równoznaczna z koncentracją na jednostkowych czy grupowych idiosynkrazjach właściwych procesowi badawczemu. Chodzi ni mniej ni więcej o rozważenie presupozycji nauki (procedury) eksperymentalnej,<sup>28</sup> które odbywa się z zastosowaniem wnioskowania praktycznego (*practical inference*), odpowiadającego argu-

<sup>25</sup> Idem, *Communicative Rationality and Theories of Meaning and Action*, w: *On the Pragmatics...*, op. cit., s. 208.

<sup>26</sup> Karl-Otto Apel, *Understanding and Explanation: A Transcendental-Pragmatic Perspective*, The MIT Press, Cambridge, Mass., London 1984.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 188n.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 192.

mentacji pragmatycznej.<sup>29</sup> Jeśli użycie metody eksperymentalnej ma być poznawczo racjonalne – a więc funkcjonalne ze względu na wybrany cel – muszą być spełnione pewne (ontologiczne) warunki. Według Apla są nimi obowiązywalność relacji przyczynowych w świecie naturalnym (zasada przyczynowości), oraz (względna) wolność podmiotu (zasada wolności działania). Podejmując działanie eksperymentalne zakłada się, że podmiot jest zdolny do interakcji przyczynowych ze światem zewnętrznym. W działaniu eksperymentalnym podmiot poznający przestaje być subiektywnością w sposób bierny odtwarzającą świat zewnętrzny i zyskuje status *działającego* (*agent*), istoty zakorzenionej w fizycznym środowisku, którego właściwością jest zdolna stopniowo zgłębiać poprzez skoordynowaną, zaplanowaną interakcję. Polemizując z Kantowskim determinizmem, Apel pisze:

Pojęcie zdeterminowanej przyczynowo serii zdarzeń, przejawiającej się jako zmiana stanów rzeczy presuponuje ideę zamkniętego systemu, który może zostać wprowadzony w ruch przez eksperymentującego (*experimenting agent*). Dlatego też idea uniwersalnego determinizmu okazuje się być nieprawomocną (*illegitimate*), metafizyczną totalizacją wyekstrapolowaną na podstawie prawomocnego idei dotyczącej zamkniętego systemu, która jest ufundowana w uznanej a priori możliwości ludzkich interakcji [w obrębie świata fizycznego – A.M.].<sup>30</sup>

Zdaniem Apla nauka jest możliwa, a refleksja o niej sensowna na mocy założenia, że dwa przytoczone warunki możliwości wzajemnie się ograniczają. Zgodnie z pierwszym warunkiem, użycie modelu N-D byłoby nieuzasadnione, gdyby podmiot poznający był niezdolny do interakcji z określonymi podsystemami świata zewnętrznego, drugi zaś warunek jest gwarantem tego, że wolność działania jest ograniczona własnościami tegoż świata. Przeczenie tym zasadom musi prowadzić filozofię nauki do performatywnego absurdu.

Co istotne, na mocy argumentu transcendentального ważność zasad wolności działania oraz przyczynowości wynika z możliwości filozofii nauki jako dyskursu. Aby móc podejmować działania dyskursywne, podmiot musi posiadać co najmniej swobodę działania w środowisku naturalnym, która jest podtrzymywana i rozszerzana dzięki aktywności poznawczej. W tym ujęciu, filozofia nauki jest działalnością komunikacyjną, wiedza natomiast – można wnioskować dalej – jest istotnym elementem w procesie realizacji zasady wolności działania, niezbędnej dla realizacji telosu porozumienia. Ponieważ zaś w formalnej oraz transcendentальной pragmatyce nie funkcjonuje rozróżnienie na język i meta-język, filozofia nauki nie może być traktowana jako dziedzina zasadniczo odrębna od samej działalności naukowej. Refleksja filozoficzna jest elementem działalności naukowej. Oznacza to oczywiście, że jeśli rozpatrujemy rzecz z odpowiednio szerokiej perspektywy, również

<sup>29</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 133.

aktywność poznawcza jest ma zasadniczo charakter komunikacyjny i hermeneutyczny.

### 3. EMPIRYCZNE WARUNKI DZIAŁAŃ KOMUNIKACYJNYCH

#### 3.1. Węższe i szersze rozumienie illokucji

Według koncepcji Habermasa język jest jedną z form działania celowego, którą spośród innych form działania wyróżnia ją moc koordynowania planów działań.<sup>31</sup> Wypowiedzi mają moc generowania innych wypowiedzi oraz podatnych na dyskursyvizację działań pozajęzykowych<sup>32</sup> – to jest ich podstawowa funkcja i charakterystyka. Pragmatyczny i semantyczny wymiar języka wzajemnie się dookreślają, a teoria języka (racjonalności dyskursywnej) nie jest teorią w klasycznym rozumieniu tego terminu, zorientowaną na niezaangażowany opis przedmiotu, lecz refleksyjnym narzędziem promującym realizację roszczeń do prawomocności i wspomagającym stopniowe rozszerzanie pola wzajemnej koordynacji działań poprzez ograniczanie zjawiska przemocy symbolicznej.

Moc illokucyjna języka to właśnie jego moc koordynowania planów działań. To jedno z pierwotnych pojęć koncepcji Habermasa: poza warstwami syntaktyczną i semantyczną, określonymi przez gramatykę oraz leksykon danego języka, w procesie komunikacji rozmówcy zgłaszają roszczenia, o których była mowa wyżej. Czynienie zadość tym roszczeniom w ramach konkretnych praktyk jest warunkiem dochodzenia do porozumienia oraz podtrzymania komunikacji i współdziałania. Zakładając, że koordynowanie planów działania stanowi esencję języka, wymiar illokucyjny musi być traktowany jako składowa znaczenia wypowiedzi, nie zaś jako zbiór możliwych praktycznych zastosowań aktów mowy. Innymi słowy, znaczenie aktu mowy może być wyznaczone tylko w odniesieniu do określonych praktyk oraz ich celów. Moc illokucyjna języka jest tym większa, im bardziej przybliży do wzajemnego porozumienia. Porozumienie jest z kolei tym większe, im bardziej skutecznie prowadzi do ustalenia wzajemnych powiązań oraz uzgodnienia planów działań nie tylko w obrębie, lecz także między poszczególnymi praktykami.

W odpowiedzi na krytykę, Habermas zdecydował się nieco zniuansować pojęcie aktu illokucyjnego<sup>33</sup> wprowadzając rozróżnienie na jego szersze i węższe rozumienie.<sup>34</sup> Akt illokucyjny w sensie szerszym to akt, w wyniku którego dochodzi do długofalowej interakcji, połączonej z realizacją roszczeń

<sup>31</sup> J. Habermas, *Actions, Speech Acts, Linguistically Mediated Interactions, and the Lifeworld*, w: *On the Pragmatics...*, op. cit., s. 234; idem, *Some Further Clarifications of the Concept of Communicative Rationality*, w: *ibidem*, s. 326.

<sup>32</sup> Idem, *What Is...*, op. cit., s. 56; idem, *Actions...*, op. cit., s. 254; idem, *Teoria...*, t. I, op. cit., s. 190.

<sup>33</sup> Czyli w pełni komunikacyjnego, w odróżnieniu od perlokucji oraz czystych lokucji.

<sup>34</sup> J. Habermas, *Communicative Rationality...*, op. cit., s. 201.

do prawomocności oraz do podejmowania innych, pozajęzykowych działań. Akt illokucyjny w węższym sensie to natomiast krótkofalowa interakcja językowa, której wynikiem jest rozumienie wypowiedzi wraz z towarzyszącymi jej roszczeniami.

Określenie minimalnych warunków działania komunikacyjnego jest istotne przede wszystkim w świetle faktu, że komunikacyjne akty mowy mogą być użyte w celach pozakomunikacyjnych.<sup>35</sup> Z założeń koncepcji działania komunikacyjnego wynika jednak, że nie mamy do czynienia z dychotomią, lecz ze spektrum zachowań komunikacyjnych, a miejsce danego aktu na skali odpowiada właśnie jego mocy illokucyjnej. Krótko mówiąc, moc illokucyjna odnosi się do pewnej praktyki językowej raczej niż do pojedynczego aktu.

Dla celów analitycznych należałoby wyróżnić co najmniej cztery stopnie na tej skali:

0° Warunki konieczne działania komunikacyjnego: nadawca i odbiorca rozumieją słownikowy sens swoich wypowiedzi i są w stanie, przynajmniej teoretycznie, pojąć, jakie oczekiwania się z nimi wiążą;

1° Warunki minimalne działania komunikacyjnego: nadawca i odbiorca rozumieją sens swoich wypowiedzi oraz rozumieją i zasadniczo są w stanie realizować wysuwane przez nie roszczenia;

2° Warunki wystarczające działania komunikacyjnego: nadawca i odbiorca rozumieją sens swoich wypowiedzi oraz zasadniczo są w stanie realizować wysuwane przez nie roszczenia, i dodatkowo mają zapewnione obiektywne i kulturowe warunki i mechanizmy realizacji roszczeń;

3° Warunki długofalowego działania komunikacyjnego: spełnione są warunki 0°–2°, ponadto istnieją trwałe instytucje sprzyjające realizacji telosu porozumienia.

Opisane stopnie skali mocy illokucyjnych wskazują na możliwe empiryczne źródła zaburzeń komunikacji, które będą przedmiotem rozważań w następnym punkcie.

### 3.2. Zaburzenia komunikacyjne

Wskazane powyżej empiryczne warunki działań komunikacyjnych kierują nas ku czynnikom zaburzającym procesy komunikacji. O ile warunki empiryczne działań komunikacyjnych pozwalają określić ich moc illokucyjną, o tyle zaburzenia komunikacyjne wyznaczają składową perlokucyjną rozmaitych praktyk.

Warunki 0°–1° kierują nas ku uwarunkowaniom psychologicznym; określają one konstrukcję psychiczną uczestnika komunikacji w wymiarze poznawczym, emocjonalnym i motywacyjnym. Warunki 2° i 3° natomiast

<sup>35</sup> Ibidem, s. 201n.

wyznaczają środowiskowe, społeczne i kulturowe podłoże działań komunikacyjnych.

### *o° Czynniki zaburzające realizację koniecznych warunków działania komunikacyjnego*

Psychologiczne ograniczenia uniemożliwiające spełnienie koniecznego warunku działania komunikacyjnego są dość oczywiste. Ponieważ podstawowym kryterium rozumienia, o które tu chodzi, jest możliwość dokonania parafrazy słyszanej wypowiedzi, ciężkie zaburzenia i upośledzenie intelektualne wykluczają możliwość wzajemnego porozumienia w omawianym sensie. Poważne ograniczenia dotyczą też osób sytuujących się daleko na spektrum autyzmu. U osób cierpiących na autyzm zaburzone są mechanizmy odpowiadające za przyjmowanie perspektywy osób trzecich, co utrudnia lub uniemożliwia rozumienie roszczeń charakterystycznych dla aktów komunikacyjnych. Rozumienie na tym fundamentalnym poziomie jest też ograniczone w ciężkiej schizofrenii, kiedy język staje się niekomunikatywny na poziomie semantyki,<sup>36</sup> a osoba chora wytwarza wokół siebie nieprzenikalny dla nikogo z zewnątrz świat. Rozumienie może być też mocno ograniczone w ciężkich stanach lękowych (posttraumatycznych) i depresyjnych. Osoby zdolne do rozumienia sensu i kontekstu wypowiedzi, cierpiące na depresję lub stany lękowe nie będą miały wystarczającej woli uczestnictwa w procesie dochodzenia do porozumienia, nawet jeśli zasadniczo rozumieją ten proces i przyjmują do wiadomości, iż inne osoby komunikują się z powodzeniem. W skrajnej postaci depresji i zaburzeń lękowych cały proces dochodzenia do porozumienia zostaje zakwestionowany i dana osoba jest w stanie pojmować działania innych i własne jedynie intelektualnie.<sup>37</sup>

Przykładem granicznym jest psychopatia: osoby psychopatyczne, w przeciwieństwie do autystyków, posiadają sprawne mechanizmy tzw. empatii intelektualnej i są w stanie wyobrazić sobie położenie i uczucia innych osób.<sup>38</sup> Jednocześnie są one niezdolne do empatycznego współod-

<sup>36</sup> G. R. Kuperberg, D. Caplan, *Language Disfunction in Schizophrenia*, w: R. B. Schiffer, S. M. Rao, B. S. Fogel (red.), *Neuropsychiatry*, 2 wyd. 2003, s. 444–466, dostępny pod adresem: <http://www.nmr.mgh.harvard.edu/kuperberglab/publications.htm#textbook>; G. R. Kuperberg, "Language and Schizophrenia. Part 1. An Introduction", *Language and Linguistics Compass* 4/8, 2010, s. 576–589, 10.1111/j.1749-818x.2010.00216.x; G. R. Kuperberg, *Language in Schizophrenia. część 2: What Can Psycholinguistics Bring to the Study of Schizophrenia... and Vice Versa?*, *Language and Linguistics Compass* 4/8, 2010, 590-604, 10.1111/j.1749-818X.2010.00217.x

<sup>37</sup> T. Fuchs, *Corporealised and Disembodied Minds. A Phenomenological View of the Body in Melancholia and Schizophrenia*, *Philosophy, Psychiatry, and Psychology* 12, 2005, s. 95–107; M. Ratcliffe, *Experiences of Depression. A Study in Phenomenology*, Oxford University Press, Oxford 2014.

<sup>38</sup> Zob. np. J. Rogers, E. Viding, J. Blair, U. Frith, F. Happe, *Autism Spectrum Disorder and Psychopathy: Shared Cognitive Underpinnings or Double Hit?*, *Psychological Medicine* 36, 2006, s. 1789–1798; P. L. Lockwood, G. Bird, M. Bridge, E. Viding, *Dissecting Empathy: High Levels of Psychopathic and Autistic Traits Are Characterized by Difficulties in Different Social Information Processing Domains*, *Frontiers in Human Neuroscience* 7, 2013, art. nr 760.

czuwania, co sprawia, że działanie językowe jest w istocie oddziaływaniem, a normy społeczne pozostają niezinternalizowane. Osoby te są więc co najwyżej w stanie działać strategicznie, stwarzając na krótką metę pozory komunikacji, nie są jednak zdolne do działania komunikacyjnego.

### *1<sup>o</sup> Czynniki zaburzające realizację warunków minimalnych działania komunikacyjnego*

Elementami, które odróżniają warunek konieczny od minimalnego są inteligencja społeczna, rozumiana jako możliwość przyjmowania perspektywy osób trzecich, oraz motywacja. Warunek minimalny działania komunikacyjnego zakłada, że uczestnicy procesu komunikacji rozumieją siebie nawzajem, posiadają odpowiednie kompetencje i są odpowiednio wewnętrznie umotywowani do podejmowania działań językowych, wierzą też w sens komunikacji. Depresja i pewne lekkie formy schizofrenii zaburzają motywację do podejmowania działań komunikacyjnych. Niska inteligencja emocjonalna i kompetencje społeczne również wpływają negatywnie na realizację tego warunku.

### *2<sup>o</sup> Czynniki zaburzające realizację warunków wystarczających działania komunikacyjnego*

Ten warunek dotyczy zewnętrznych warunków codziennej komunikacji: uczestnicy nie znajdują się w odosobnieniu, mają dostęp do narzędzi komunikacji, czują się wolni i niezagrożeni utratą zdrowia, życia, godności lub prestiżu. Spełnienie warunku wystarczającego wymaga wysokiego poziomu kompetencji językowych (w omawianym sensie) u wszystkich zaangażowanych uczestników.

Mimo spełnienia wszystkich psychologicznych warunków komunikacja może nie być możliwa ze względu na brak odpowiednich warunków zewnętrznych, co ma miejsce na przykład w systemach totalitarnych. Długotrwała deprywacja tego rodzaju będzie wpływać na psychologiczne dyspozycje jednostek.

### *3<sup>o</sup> Czynniki zaburzające realizację warunków długofalowego działania komunikacyjnego*

Warunek ten odsyła do wszelkich względnie trwałych instytucji sprzyjających realizacji roszczeń. Chodzi, innymi słowy, o system łączący dyskursy i roszczenia różnych dziedzin (wymiar horyzontalny) oraz różnych szczebli (wymiar wertykalny). Niewydolność rozmaitych instytucji edukacyjnych, infrastruktury naukowej, wymiaru sprawiedliwości itp. stawia pod znakiem zapytania długofalowość działań komunikacyjnych.

Zauważmy, iż ten ostatni, optymalny warunek działania komunikacyjnego nieco rozluźnia wymagania zawarte w poprzednim: nie wszyscy uczestni-

cy muszą dysponować równym poziomem kompetencji komunikacyjnych, by system działań komunikacyjny mógł być podtrzymany. Poprzez niezagrażające integralności systemu działania strategiczne zasadniczo można odpowiednio rozlokować wkłady poszczególnych grup i jednostek.

Powyższa analiza pokazuje, iż koncepcja działania komunikacyjnego oparta jest o realistyczną antropologię. Niektóre z opisanych warunków są trudne lub nawet bardzo trudne w realizacji, żaden nie jest jednak utopijny. Trzeba też w tym miejscu zaznaczyć, że z koncepcji Habermasa nie wynika, że komunikacja ma charakter samonaprawczy.<sup>39</sup> Dążenie do wzajemnego porozumienia jest naturalne w tym sensie, że odzwierciedla spontaniczną dążność czy potrzebę. Jednakże, jak widzimy, działanie komunikacyjne obwarowane jest szeregiem warunków, których stworzenie może wymagać sięgnięcia do mniej lub bardziej pozakomunikacyjnych metod. Mogą to być techniki terapeutyczne<sup>40</sup> umożliwiające wypracowanie kompetencji niezbędnych dla komunikacji, lub działania polityczne zmierzające do włączenia wykluczonych grup społecznych w obręb dyskursu. Teoria działań komunikacyjnych nie może bezpośrednio wyznaczyć metod interwencji, niemniej może zostać użyta w procesie ich racjonalnej rekonstrukcji i filozoficznej krytyki.<sup>41</sup> Choć nie sposób określić z góry dopuszczalnej wartości składowej perlokucyjnej, ogólna zasada brzmi, że użycie strategicznych aktów musi być ściśle kontrolowane, ich nadmiar może bowiem zniweczyć cel, do którego zostały użyte.<sup>42</sup>

### UWAGI KOŃCOWE

Zgodnie z teorią działań komunikacyjnych proces dochodzenia do porozumienia w toku realizacji podatnych na krytykę roszczeń ważnościowych jest możliwy na mocy dwóch przeciwienie skierowanych zasad: wolności działania oraz obowiązku. Jak pokazano, założenie to jest wspólne pragmatyce formalnej Habermasa oraz pragmatyce transcendentальной Apla. W swej teorii rozumu (działania) komunikacyjnego Habermas rozpisuje ową uniwersalną dialektykę wolności i zobowiązania na trzy sfery:

Świat społeczny, będący sferą norm społeczno-kulturowych, praw i zobowiązań z nich wynikających, oraz instytucji, w ramach których proces realizacji norm może się odbywać;

Świat subiektywny, uniwersum jednostkowych postaw i działań, w medium których odbywa się działanie komunikacyjne;

<sup>39</sup> M. Cooke, *Introduction*, w: *On the Pragmatics...*, op. cit., s. 4.

<sup>40</sup> J. Habermas, *Social Action...*, op. cit., s. 169.

<sup>41</sup> Na uwagę zasługuje tekst Thomasa Biebrichera, w którym autor dowodzi, że projekt Foucaulta daje się zasymilować w ramach koncepcji działań komunikacyjnych jako narzędzie analizy zaburzeń dyskursywnych: T. Biebricher, *Habermas, Foucault, and Nietzsche: A Double Misunderstanding*, *Foucault Studies* 3, 2007, s. 1–26.

<sup>42</sup> J. Habermas, *Teoria...*, op. cit., s. 476–7, 545.



Świat obiektywny, obejmujący rzeczywistość (zdarzenia, zjawiska, przedmioty) w tej mierze, w jakiej podporządkowana jest ona oddziaływaniom przyczynowym.

W każdym z wymienionych porządków dialektyka wolności i obowiązku realizuje się w inny sposób. Normy społeczne określają prawa i obowiązki względem innych; postawy i kompetencje określają siłę naszej wewnętrznej sprawczości; prawa naukowe ukazują nasze możliwości i ograniczenia jako istot biologicznych. Jak pokazuje powyższa analiza, wystarczające warunki działania komunikacyjnego obejmują wolność działania we wszystkich trzech wymiarach.

Zgodnie z teorią działań komunikacyjnych, nauka – skoordynowana, rozpisana na wiele podmiotów i instytucji eksploracja świata fizycznego – stanowi jeden z trzech filarów racjonalności. Oznacza to – wbrew klasycznej filozofii nauki – że racjonalność jest nieredukowalna do nauki. Nauka to po prostu działalność komunikacyjna zgłaszająca pretensje do prawdziwości, a milcząco – również do słuszności i szczerości. Transcendentalne oraz empiryczne warunki racjonalności są zarazem warunkami możliwości rozwoju nauki – jako długofalowa, skoordynowana działalność celowa nauka zależy od rozmaitych kompetencji, postaw oraz instytucji. Nauka jest jednak nie tylko zależna od pozostałych typów działań komunikacyjnych, lecz także je wspiera, poszerzając możliwości swobodnego działania poprzez opisywanie oraz skoordynowaną z planami działania zmianę składowej empirycznej procesu komunikacji. Co jednak bardzo istotne, oznacza to również, że racjonalność bez nauki nie istnieje, a co za tym idzie, nie można postrzegać działalności naukowej jako podporządkowanej czy służebnej względem jakiegoś niezależnego ideału czy modelu racjonalności. Rozumienie nauki jako działania strategicznego, realizującego przygodne polityczne interesy, nie tylko nie wynika z teorii działania komunikacyjnego, lecz jest z nim zwyczajnie niezgodne.

Warto zauważyć, że analizom działań poznawczych zarówno Apla jak i Habermasa przyświeca dążenie do ustanowienia nadrzędności nauk humanistycznych (rekonstrukcyjnych)<sup>43</sup> nad przyrodniczymi. Uważna analiza pragmatyki transcendentalnej oraz formalnej skłania jednak do przekonania, iż w gruncie rzeczy nie mamy tu do czynienia z nadrzędnością jednego rodzaju działalności poznawczej nad innym, ale z przenikaniem się postaw poznawczych i komunikacyjnych. Należy pamiętać, iż samo pojęcie nauki – humanistycznej czy przyrodniczej – zakłada pewną dozę uprzedmiotowienia, a postawy komunikacyjne nie są formą wiedzy, lecz czymś, co wszelką wiedzę umożliwia i spaja. Komunikacja jest żywym procesem, którego poszczególne elementy poddają się analizie, jednak komunikacja nie wyczerpują się w analizie. Krytyczna analiza może prowadzić do ulepszenia

<sup>43</sup> J. Habermas, *What Is...*, op. cit.

postaw komunikacyjnych, ale nie jest w stanie ich zastąpić. Gdyby próbować określić za pomocą koncepcji działań komunikacyjnych pierwotne źródło ludzkiej autonomii – wtórnie rozszczepiane na różne typy działań – okazały by się nim być nie nauki przyrodnicze czy humanistyczne, ale spontaniczna dążność i kompetencje komunikacyjne. Innymi słowy, możemy mówić o nadrzędności składowej humanistycznej, nie zaś o nadrzędności nauk humanistycznych.

Jak doskonale wiadomo, nauka zarówno na poziomie praktyki badawczej jak i praktycznego stosowania wyników bywa traktowana strategicznie lub pseudokomunikacyjnie. Wiele modeli zarządzania nauką ma bez wątpienia charakter strategiczny, a osiągnięcia nauki bywają prezentowane i stosowane bezkrytycznie. Teoria działań komunikacyjnych pobudza jednak do krytyki tego rodzaju form działania naukowego i zarządzania nauką, a krytyka taka powinna być postrzegana jako nieodłączny element krytyki społecznej prowadzonej zgodnie z uniwersalnymi (formalnymi) wytycznymi racjonalnego działania.

### ***SCIENCE AND RATIONALITY IN THE THEORY OF COMMUNICATIVE ACTIONS***

#### ***ABSTRACT***

The “classical” philosophy of science, basic tenets of which have been subjected to severe criticism over the years, conceives of science as the medium and the touchstone of rationality. Based on this assumption, the theory of science is the theory of rationality. Habermas’ theory of communicative action offers an interesting switch to this classical perspective. In his account, the notion of rationality is wider than that of science: rationality is irreducible to science constituting only one of three pillars of rationality. It also means that science cannot be reduced to an instrumental form of rationality.

This account of the relationship between science and rationality sheds a light on the most frequently formulated critical argument against Habermas’ theory, according to which the idea of communicative action is unrealistic. In my reply to that I argue that the theory of communicative actions determine a set of empirical conditions that must be met for a communicative action to be possible. These conditions are demanding, but hardly unrealistic.

**Keywords:** science, rationality, theory of communicative action, empirical conditions of communicative action, transcendental conditions of communicative action.